

DZIEŃ DOBRY!

DZIENNIK LUSTROWANY

Tajemnicze usiłowanie porwania Romusi -- córce Gorgonowej i Zaremby Samochód... dwóch mężczyzn... alarm służącej...

Wygląda to wiele nieprawdopodobnie. Komuż i dla jakich celów przyszłoby do głowy porwać 4-letnie dziecko, jeżeli o wyścignięciu z tego jakichś korzyści finansowych droga np. szantażu — nie może być mowy, choćby ze względu na fakt, że ojciec tego dziecka nie jest bynajmniej tak bardzo zamożny.

A jednak fakt jest faktem, a w świetle zeznań naocznego świadka przedstawia się następująco:

Wczoraj w godzinach południowych przed willą inż. Jorasa w Nowym Miasteczku koło Powązek pod Warszawą, gdzie po tragicznej śmierci córki swej Lus z zamieszkał architekt Henryk Zaremba z dziećmi — Stasiem i 4-letnią Romusią — zalechało duże, kryte auto prywatne, zatrzymując się przed bramą wjazdową willi.

Dwu eleganckich panów, wydawczy jakiegoś polecenia siostrzemu wysiadło, nie zamykając za sobą drzwiczek samochodu, poczem obaj, stanawszy przy kracie, otaczającej ogródek, poczęli pilnie przypatrywać się małej Romusi.

pozostawionej chwilowo bez opieki, przy zabawie w piasku.

W pewnym momencie jeden z panów zawołał Romusię po imieniu, i gdy dziecko z całym zaufaniem zbliżyło się do kraty — nawiązał z nią wesołą rozmowę. Trudno wiedzieć o czem, w każdym razie, w wyniku tej pogawędki — Romusia przeszła wzdłuż ogrodzenia do furty, gdzie czekał już drugi z tajemniczych panów.

Zaledwie dzieciak zdążył uchylić furkę —

porwano go na ręce.

Obaj panowie nibyto zagadując Romusię i podając jej jakieś smakołyki poczęli nieznacznie oddalać się w kierunku czekającego na pełnym gazie samochodu.

Jeden z nich wsiadł nawet i wyciągnął ręce do drugiego, widocznie chcąc odebrać od niego Romusię...

W tej chwili, drzwi willi wiodą-

ce na werandę otworzyły się. Wyšla z nich służąca, która miała wezwać Romusię na obiad.

Widząc co się dzieje, błyskawicznie orientując się w sytuacji, pobiegła coby prędzej do furki, wołając: Romusia! Romusia!... Chodź tu zaraz...

Na ten okrzyk, pan trzymający dziecko na ręku postawił Romusię na ziemi i pośpiesznie wskoczywszy do samochodu zatrzasnął drzwiczki.

Jednocześnie auto ruszyło z miejsca i w największym pedale poczęło się oddalać.

Na alarm służącej nadbiegł policjant, który też niezwłocznie zawiadomił o zajściu swój komisariat i urząd śledczy.

Wszczęto energiczne dochodzenie.

narazie jeszcze — bez wyniku. Pobudki usiłowanego porwania córce Gorgonowej przedstawiła się zupełnie tajemniczo.

Rozruchy w Barcelonie

BARCELONA, 24.4. Na tle strajku robotników budowlanych w mieście doszło do niepokojących zajść. W kilku punktach zerwano chodniki i jezdnie. Rząd przedsięwziął szereg kroków ostrożności. Wojsko skoncentrowano w koszarach, policja zarządziła ostre patrolowanie, przechodnie o podejrzanym wykładzie są poddawani rewizji osobistej, aresztowano 32 anarchistów.

Sprawa o kostiumy panienek zakończona wyrokiem uniewinniającym

W sądzie apelacyjnym ogłoszono wczoraj o g. 12.15 wyrok w procesie prefekta łomżyńskiego seminarium żeńskiego ks. Łady przeciw 18 nauczycielom o znieważenie, wiążące się ze znanym orędziem biskupa Łukomskiego, wymierzonym przeciw krótkim kostiumom gimnastycznym dla dziewcząt.

Sąd zatwierdził wyrok uniewinniający pierwszej instancji, wychodząc zresztą z innych założeń, niż sąd okręgowy.

Przedmiotem sprawy był ogłoszony przez gazety łomżyńskie list nauczycieli do ks. Łady, jak się okazuje, wydrukowany bez zezwolenia podpisanych nauczycieli, zatem ci nie mogą za to odpowiadać.

Co do kwestii samych kostiumów oraz moralności w żeńskim seminarium łomżyńskim sąd pozostał w odłożeniu, stwierdzając jedynie, iż obrońcy nie przeprowadzili dowodów, by postępowanie ks. Łady było niecelowe, lub by inspirował on biskupa.

Badanie chusteczki Gorgonowej Wspólne orzeczenie prof. Hirszfelda i prof. Olbrychta

Wyniki badań biegłych w procesie Gorgonowej prof. Olbrychta i prof. Hirszfelda różniły się znacznie w poglądzie na elementy grupy A, znalezione na chusteczce Gorgonowej.

Jak wiadomo, prof. Olbrycht twierdził, że elementy te

pochodzą z krwi Lus,

a na miejsca niezakrwawione chusteczki dostały się podczas jej prania, czego jakoby miał nie uwzględnić w swych badaniach prof. Hirszfeld.

Uczony warszawski natomiast oświadczył, że po zastosowaniu dokładnych i precyzyjnych metod

udało mu się ustalić istnienie elementów A w miejscach niezakrwawionych chusteczki, które

nie pochodzą z krwi, a z innych wydzielin jak np. ślina, pot i t. p.

Odkryte przez prof. Hirszfelda elementy grupy A są jednakowe na miejscach zakrwawionych i nie zakrwawionych chusteczki, z czego wynika, iż nie można twierdzić, że pochodzą one z krwi.

Spór ten miał wreszcie zostać wyjaśniony podczas powtórnych badań, przeprowadzonych przez obu uczonych wspólnie w warszawskim Państwowym Zakładzie

Higieny.

W tym celu prof. Olbrycht przybył do stolicy i udał się natychmiast do gmachu Zakładu, gdzie oczekiwał nań już prof. Hirszfeld wraz ze swą asystentką.

Badania trwały

w ciągu dwóch dni.

Polegały one na wynikach otrzymanych przy pomocy reakcji chemicznych w próbkach — nie wymagały więc żadnych skomplikowanych aparatów.

Metodę prof. Hirszfelda uważnie obserwował jego kolega z Krakowa.

Po zakończeniu badań, które na stałość wczoraj przed południem, obaj uczeni podpisali

wspólne orzeczenie,

które zostanie w dniu dzisiejszym odczytane na rozprawie sądowej w Krakowie.

Orzeczenie to ma być podobne zgodne z poprzednimi twierdzeniami prof. Hirszfelda i tam stanowi potwierdzenie jego metod i wniosków.

Biegły krakowski, prof. Olbrycht opuścił stolicę wczoraj wieczorem, by dziś móc wziąć udział w wywołanej powyższymi badaniami, rozprawie sądowej w procesie Gorgonowej.

Dolar znów spada Wczoraj -- 8 zł. 10 gr.

Dolar spada w dalszym ciągu. Po katastrofalnym obniżeniu się kursu, a następnie chwilowej poprawie, wczoraj notowany był dalszy spadek dolara tak w obrotach bankowych jak i prywatnych.

Bank Polski płacił wczoraj rano 8.20, w południe już tylko 8.10. Na miejsce płacono 8.26. Dolar złoży — 9.17 i pół.

Naogół na warszawskim rynku walutowym panuje dość znaczny

niepokój.

Obroty są wogóle minimalne i to nie tylko dolarami, lecz i innymi walutami. Za markę niemiecką płacono wczoraj 202, żądano 205, za rubla złotego 4.82.

Na uwagę zasługuje fakt, że w Federal Reserve Bank w ciągu ostatnich 10 dni zapas złota wzrósł podobno do 4.313 mil. dol. Dolar więc osiągnął 61.5 proc. pokrycia w złocie.

Nieprawdziwe pogłoski o obniżeniu pensji urzędników

W związku z pojawiającymi się coraz częściej pogłoskami o zamierzonej jakoby obniżce uposażeń państwowych, należy przypomnieć, że pogłoski te ukazywały się już niejednokrotnie, i że minister skarbu miał sposobność zaprzeczenia im, zgodnie z ustosunkowaniem się czynników rządowych do tego zagadnienia.

Aresztowani pod zarzutem roboty wywrotów. nie będą zwolnieni

Bezskuteczne starania delegatów strajkujących u prokuratora

W wytworzonej sytuacji strajkowej w przemyśle włókienniczym odprężenie nie nastąpiło. W ciągu dwu godzin obradowały wczoraj zarządy i komisje związków zawodowych: klasowego i chrześcijańskiego. Złożyły sprawozdanie delegaci komitetu strajkowego, którzy udali się do Gródka, aby nakłonić robotników tamtejszych zakładów przemysłowych do porzucenia pracy. Oświadczyli, że z dnem 24 bm. porzucili pracę robotnicy fabryki Landego, a z dn. 25 bm. staną inne warstwy. Następnie wysłuchano relacji z przebiegu konferencji w starostwie grodzkim mającej na celu wszczęcie pertraktacji z przemysłowcami. Wreszcie wybrano delegację w składzie 5 osób dla przeprowadzenia starań w kierunku zwolnienia aresztowanych.

Wobec pogłosek, że aresztowanych przewieziono w więzienie do aresztu policyjnego przy

Zbierajmy pamiątki po powstaniu 1863 r.

Prowadząca akcję zbierania w rejonie Białegostoku pamiątek po powstaniu 1863 r. komisja zwraca się do obywateli miasta i okolic z gorącym apelem i prośbą o dostarczanie wszelkich materiałów i pamiątek w postaci druków, fotografii, szkiców, broszur, gazet i t. p. z okresu 1863 r. Jednocześnie komisja prosi o wskazywanie nazwisk i adresów osób i ich rodzin, które ze względu na stały pobyt w okolicach mogłyby dostarczać informacji ustnych, lecz wiarygodnych o wypadkach 1863 r. W sprawach powyższych komisja uprasza o zwracanie się do kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej, p. Echeńskiego (tel. 11-19), który z upoważnienia komendy garnizonu będzie zbierał i przechowywał dostarczone materiały.

komisjariacie głównym P.P., delegaci udali się do kierownika wydziału śledczego, a stwierdzając, że pogłoska ta nie jest prawdziwa, — do urzędu prokuratorskiego, prosząc p. prokuratora o zwolnienie aresztowanych, co ułatwiłoby nawiązanie pertraktacji z przemysłowcami, zmierzających do likwidacji konfliktu.

Delegaci dowiedzieli się, że wydane zostało polecenie zwolnienia z aresztu 6 osób, których aresztowano podczas rozpędzania nielegalnego wiecu na terenie „Zdobyczy Robotniczej” na Wygodzie pod zarzutem obrzucania funkcjonariuszów P. P. kamieniami. Co się tyczy pozostałych aresztowanych — to zamknięci oni zostali za działalność wywrotową; po zakończeniu śledztwa część ich będzie zwolniona, a w stosunku do pozostałych utrzymany będzie, jako środek zapobiegawczy, areszt bezwzględny aż do rozprawy głównej. Wynika z tego, że sprawy zwolnienia aresztowanych, stawianego za warunek rozpoczęcia pertraktacji, urząd prokuratorski, kie-

rujący się przepisami prawnymi, nie mógł wziąć i nie wziął pod uwagę.

W ten sposób, o ile strajkujący nie wyrzekną się tego warunku, sprawa nawiązania pertraktacji nieprędko ruszy z miejsca.

Prowokatorka niemiecka

skazana na 7 dni aresztu

Starosta grodzki skazał dotychczas na drodze postępowania karno-administracyjnego Henrykę Prokopowiczównę, zamieszkałą przy ul. Słonimskiej 36 m. 5, na 7 dni bezwzględnej aresztu za rzucenie onędnego na ul. Sienkiewicza okrzyku: „Precz z językiem polskim”. Okrzyk ten był odpowiedzią Prokopowiczówny na zwrócenie jej uwagi ze strony publiczności, że zachowuje się nieostojnie, prowokując swymi dościnami na temat odezw wojkotowej uczucia narodowe polskie.

7 dni aresztu! Gdyby podobny wypadek zaszł w którymś z miast w Niemczech. Analogiczny okrzyk przeciw niemie-

kiemu językowi spowodowałby natychmiastową i ostrą reakcję ze strony Niemców. Nie ograniczonoby się tylko do wylegitymowania takiej osoby, nie czekano na ukaranie jej przez powołane do tego organa, ale wprost na miejscu, wypróbowanym i codziennie stosowanym niemieckim zwyczajem pogruchotanoby jej zębami, jako wrogowi narodu niemieckiego.

Włec poselski w Łomży

W dniu 23 b. m. w „Domu Żołnierza” w Łomży odbył się wiec sprawozdawczy z udziałem p. p. senatora Wielowieyskiego i posła Godlewskiego. Sala „Domu Żołnierza” była przepełniona, obecnych przeszło 800 osób. Zebranie zajął prezes rady powiatowej B.B.W.R., p. mecenas Lachowicz. Następnie referat gospodarczy wygłosił p. poseł Godlewski, referat ogólny oraz o polityce zagranicznej — p. sen. Wielowieyski.

MODERN Początek: 5-ej
Ceny od 54 gr.

Potężny film dźwiękowy
wytwórni „SOWKINO” w Moskwie
wg. powieści głośnego pisarza
rosyjskiego Maksyma GORKIJA

KAIN i ARTEM

Pieśni rosyjskie w wykonaniu Nadwolańskiego Chóru Opery Państwowej

Mikołaj SIMONOW
Jelena EGOROWA

w rolach głównych

Dramat duszy rosyjskiej!
Stosunki miłosne na wsi rosyjskiej.

Pieśni rosyjskie
Tańce rosyjskie

PONADTO
SOWIECKA KOMEDIA

„Klub Obywatelski” w Łomży

Na miejsce dawnej „Resursy Obywatelskiej” w Łomży powstał „Klub Obywatelski”. Prezesem został gen. Młot-Fijałkowski, wiceprezesem — prezes sądu okręgowego p. Lewandowski, skarbnikiem — plk. Kwaczewski, sekretarzem — p. sędzia Mikułowski, gospodarzem — wicedyrektor oddziału Banku Polskiego w Łomży p. Maciejewski; członkowie zarządu: dyrektor gimn. p. Chmiel i wice-

prezes sądu okręgowego p. Jaraczewski.

Zastępcy: inspektor szkolny p. Marszałek oraz dyr. kasy chorych p. St. Rawski.

Komisja Rewizyjna: prokurator sądu okręgowego p. Jursz, pułk. Raganowicz oraz dyrektor Banku Polskiego p. Cybulski.

Zebranie w „Ognisku” kolejowym

Sekretariat grodzki B.B.W.R. w Białymstoku zawiadamia, że dziś, dn. 25 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska” kolejowego (szosa Żółtkowska) odbędzie się zebranie informacyjne dla członków i sympatyków B.B.W.R. z udziałem pos. Jana Walewskiego.

Z uwagi na cały szereg aktualnych zagadnień, które będą przez prelegenta poruszone, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Esencją octową

Do szpitala Żydowskiego przewieziono Bonus Helenę, która w celu samobójczym wypita dużą dawkę esencji octowej. Stan jej zdrowia jest groźny. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona.

FLIP i FLAP

**ROBIA
KARJERĘ**

Komedia w 9 aktach

APOLLO

Podwójny program
Ceny od 54 gr.

POCZĄTKI:

5, 735, 1010 — 625, 855

MANDŻURJA

PŁONIE

dramat w 9 aktach

WKRÓTCE

w
„APOLLO”

Zdrada małżeńska!

Na gorącym uczynku!

Zabójstwo żony i kochanka!

WKRÓTCE

w
„APOLLO”

ŚMIECH W PIEKLE

Film tchnący realizmem i szczerością. — Film, który zostawia niezatarte wrażenie i daje dużo do myślenia

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 exp. w okolicy 50 gr., na tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr., za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor: wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63